

Rażenie prądem elektrycznym przyczyną śmiertelnego wypadku przy pracy w wykopie

Praca przy obsłudze urządzeń i instalacji elektrycznych wiąże się z narażeniem na porażenie prądem elektrycznym i wymaga szczególnej ostrożności. W omawianym przypadku pracownik znajdował się w stanie nietrzeźwości i zabrakło mu rozwagi podczas wykonywania pracy, co w konsekwencji przyczyniło się do jego śmierci.

mgr Andrzej Dziedzic

ekspert ds. BHP certyfikowany przez CIOP-PIB, właściciel Biura Doradczo-Uslugowego BHP w Dąbrowie Tarnowskiej, wpisany na listę biegłych sądowych Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnowie



O bezpieczeństwie i higienie pracy podczas prac ziemnych stanowi *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych*, w którym §143 stanowi, że roboty ziemne powinny być prowadzone na podstawie projektu, określającego położenie instalacji i urządzeń podziemnych, mogących znaleźć się w zasięgu prowadzonych robót. Z kolei §144 ust. 1 stanowi, że wykonywanie robót ziemnych w bezpośrednim sąsiedztwie sieci: elektroenergetycznych, gazowych, telekomunikacyjnych, ciepłowniczych, wodociągowych i kanalizacyjnych powinno być poprzedzone określeniem przez kierownika budowy bezpiecznej odległości od istniejącej sieci, w jakiej mogą być one wykonywane oraz sposobu wykonywania tych robót.

Analiza

Prąd elektryczny

Praca przy obsłudze urządzeń i instalacji elektrycznych wiąże się z narażeniem na różnego

rodzaju zagrożenia. Oddziaływanie prądu elektrycznego na organizm człowieka może być bezpośrednio, kiedy przez jego ciało przepływa prąd elektryczny, lub pośrednio, powodujące różnego rodzaju urazy termiczne, mechaniczne bądź inne, powstające bez przepływu prądu przez organizm. Zagrożenia są związane z możliwością porażenia prądem elektrycznym, pożaru, wybuchu, zatrucia w wyniku zastosowania w instalacjach i urządzeniach elektrycznych szkodliwych materiałów, oślnienia oczu wywołanego łukiem powstającym przy zwarciu elektrycznym itp. Najpoważniejszym z zagrożeń związanym ze stosowaniem energii elektrycznej jest zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym. Niebezpieczeństwo porażenia prądem elektrycznym występuje we wszystkich urządzeniach elektrycznych, których napięcia robocze przekraczają wartości napięć bezpiecznych. Termin napięcie bezpieczne został zastąpiony terminem „napięcie dotykowe dopuszczalne (długotrwałe)”, którego wartości są podane w tab. 1.

Porażenie może nastąpić w wyniku tzw. dotyku bezpośredniego, tzn. w sytuacji, gdy człowiek dotyka części czynnej, czyli takiego elementu przewodzącego, który w normalnych warunkach pracy urządzenia znajduje się pod napięciem. Inną możliwą przyczyną porażenia może być tzw. dotyk pośredni, polegający na dotknięciu elementu przewodzącego (np. obudowy) niestanowiącego części obwodu elektrycznego, na którym niespodziewanie pojawiło się napięcie dotykowe (powstałe np. na skutek uszkodzenia izolacji stanowiącej ochronę podstawową). Stopień i zakres porażenia prądem zależą głównie od natężenia prądu, czasu i drogi przepływu przez człowieka oraz częstotliwości prądu. Skutki porażenia są z reguły ciężkie dla organizmu ludzkiego (zaburzenia oddychania i pracy serca, poparzenia wewnętrzne i zewnętrzne, trwała degeneracja tkanek) i mogą także prowadzić do śmierci.

Alkohol

Alkohol sprawia, że czujemy się szczęśliwsi, łatwiej nawiązujemy kontakty z ludźmi, mamy mniejsze

Najpoważniejszym z zagrożeń związanym ze stosowaniem energii elektrycznej jest zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym.

zahamowania podczas wyrażania swoich myśli. Należy do grupy depresantów, które spowalniają aktywność ośrodkowego układu nerwowego. Stajemy się bardziej odprężeni i zbyt pewni swoich możliwości, przy czym zdolność reakcji jest obniżona, a mowa staje się bardziej poplątana. Dzieje się tak dlatego, że alkohol wypiera cząsteczki wody otaczające komórki nerwowe, to zaś z kolei wpływa na ruch naładowanych elektrycznie atomów odpowiedzialnych za przekazywanie informacji wzdłuż włókna nerwowego. Alkohol spowalnia również ruch cząsteczek – przekaźników chemicznych – przenoszących informację między komórkami. Statystyki wskazują, że błędne reakcje wywołane działaniem alkoholu są przyczyną wypadków w prawie wszystkich rodzajach prac. Wraz ze wzrostem alkoholu we krwi wzrasta prawdopodobieństwo spowodowania wypadku. Początkowo sądzono, że zagrożenie pojawia się, gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza wartość 0,8‰. Następnie pojawiły się opinie, że ryzyko spowodowania wypadku istnieje już wówczas, gdy koncentracja alkoholu we krwi przekracza 0,3-0,5‰. Wówczas zaobserwowano obniżenie poziomu percepcji i koordynacji ruchów oraz spowolnienie czasu reakcji przy koncentracji poniżej 0,5‰. Alkohol we krwi znacznie zmniejsza szybkość reakcji, ogranicza pole widzenia, powoduje błędną ocenę odległości i szybkości, pogarsza koordynację ruchów (trudności w wykonywaniu dwóch i więcej czynności naraz), powoduje obniżenie koncentracji (trudno jest skupić myśli i uwagę na skomplikowanym zajęciu), pogorszenie wzroku (występują problemy z dostrzeganiem szczegółów). ▶

| Warunki środowiskowe | Prąd przemienny [V] | Prąd stały [V] |
|----------------------|---------------------|----------------|
| normalne | 50 | 120 |
| szczególne | 25 | 60 |
| ekstremalne | 12 | 30 |

Tab. 1. Wartości napięcia dotykowego dopuszczalnego (długotrwałe)



► Nie można wykluczyć w 100%, że etanol we krwi nawet poniżej $< 0,2\%$ nie ma wpływu na zaistnienie wypadku. Zawartość alkoholu we krwi pobranej ze zwłok krótko po zgonie odpowiada zawartości, jaka była w chwili śmierci. W pierwszych dwóch dniach po śmierci zawartość alkoholu we krwi zwłok zwykle (ale nie zawsze) spada przeciętnie o 5-6% (wg Weiniga po 24 godzinach może się obniżyć nawet o 10%), w ciągu dalszych dni spadek ten bywa jeszcze znaczniejszy i może osiągać czwartego dnia 20-25%. Są to oczywiście dane przeciętne i dlatego należy z nich korzystać bardzo ostrożnie (stosując zasadę „w razie wątpliwości na korzyść zainteresowanego”). Ważne jest to, że w ciągu pierwszych czterech dni po śmierci, zanim nie rozpoczął się wyraźny proces rozkładu gnilnego, zawartości alkoholu ulegają zmniejszeniu, a nie powiększeniu.

Prace budowlane

Zasady zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót ziemnych reguluje *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych*. Do robót ziemnych należą między innymi: wykopy

wykonywane w celu budowy fundamentów i podziemia, wykopy dla różnego rodzaju instalacji. Każdy inwestor/wykonawca robót planujący i podejmujący roboty budowlane na określonym terenie powinien założyć istnienie na nim podziemnych i naziemnych sieci i urządzeń elektroenergetycznych oraz przed przystąpieniem do prac kategorycznie przeprowadzić uzgodnienia identyfikujące istniejące sieci i urządzenia elektroenergetyczne z operatorem systemu dystrybucyjnego (OSD) na terenie objętym planowanymi robotami. Uzyskanie potwierdzenia usytuowania sieci i urządzeń elektroenergetycznych wymaga dostarczenia przez inwestora/wykonawcę robót mapy z jednoznacznie zaznaczonym obszarem objętym pracami. Po dokonaniu niezbędnych uzgodnień i uzyskaniu pozwoleń inwestor/wykonawca robót budowlanych powinien:

- przedsięwziąć wszystkie dostępne środki, aby podczas robót nie doszło do uszkodzenia istniejących sieci i urządzeń elektroenergetycznych, zapobiegając tym samym ewentualnym wypadkom i narażeniu zdrowia i życia własnych pracowników i osób postronnych;
- prowadzić roboty z pomocą odpowiednio przeszkolonych i zapoznanych z zagrożeniami pracowników przy użyciu odpowiedniego sprzętu i maszyn;
- sprawować niezbędny nadzór nad poprawnością i bezpieczeństwem prowadzonych robót w pobliżu urządzeń elektroenergetycznych;
- w przypadku konieczności odsłonięcia (odkopania) urządzeń elektroenergetycznych zapewnić nadzór ze strony OSD;
- prowadzić roboty w pobliżu sieci i urządzeń elektroenergetycznych w taki sposób, aby nie miały one wpływu na ich stan techniczny, zarówno w trakcie, jak i po ukończeniu prac budowlanych na terenie budowy.

Każdy inwestor/wykonawca robót budowlanych prowadzący prace w pobliżu sieci i urządzeń elektroenergetycznych należących do OSD ponosi pełną odpowiedzialność prawną i finansową za spowodowanie ich ewentualnych uszkodzeń.

Zapewnienie bezpieczeństwa innym osobom

Na mocy art. 304 *Kodeksu pracy* pracodawca jest zobowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy nie tylko pracownikom etatowym, ale również osobom świadczącym pracę na podstawie umowy cywilnej czy wykonującym na terenie zakładu (lub w innym miejscu wyznaczonym przez

pracodawcę) własną działalność gospodarczą. Wspomniane osoby są natomiast zobowiązane do wykonywania obowiązków pracowniczych wynikających z art. 211 Kp, w zakresie określonym przez pracodawcę (art. 304¹ Kp). Do tych obowiązków należy przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym m.in. branie udziału w szkoleniu i instruktażu z zakresu BHP oraz poddanie się wstępnym, okresowym i kontrolnym badaniom lekarskim, jak też innym zaleconym badaniom. Jeżeli więc pracodawca zleci zleceniobiorcy lub kandydatowi do podpisania umowy poddanie się badaniom wstępnym z racji podjęcia zatrudnienia czy też odbycie szkolenia BHP, pracownik cywilnoprawny powinien się temu podporządkować, choć odmowa wykonania takich czynności nie może być w jego przypadku podstawą do zastosowania kar porządkowych czy dyscyplinarnego zwolnienia. Może natomiast być przyczyną niepodpisania umowy.

O tym, czy konkretny wymóg z zakresu BHP w odniesieniu do wspomnianego pracownika powinien zostać spełniony, decyduje pracodawca. Przy podejmowaniu decyzji powinien on kierować się treścią art. 304 *Kodeksu pracy* w kontekście warunków, w jakich ma być wykonywana praca na podstawie umowy cywilnej. Jeżeli jednak z analizy uwarunkowań wykonywania konkretnej pracy wynika, że pracownik cywilnoprawny powinien przeprowadzić badania lekarskie i odbyć szkolenie BHP, to koszty tych badań i szkoleń nie obciążają pracodawcy (zleceniodawcy) automatycznie. O tym, kto je będzie ponosił, powinna decydować umowa cywilna wiążąca strony.

Opis wypadku

W 2013 r. właściciel posesji Adam Polak zawarł z właścicielem Firmy Budowlanej AA ustną umowę na wykonanie ogrodzenia frontowego na posesji. Firma Budowlana AA zawarła umowę ustną z Józefem Nowakiem na wykonanie tegoż ogrodzenia, tj. wykopu pod ogrodzenie. Z kolei Józef Nowak wziął do pomocy Jana Kowalskiego, gdyż ten był mu winien trochę pieniędzy i, pomagając mu przy tym wykopie, miał odpracować dług. Józef Nowak i Jan Kowalski spotkali się z właścicielem posesji, który pokazał im, gdzie mniej więcej znajduje się kabel zasilający jego posesję. Kabel znajdował się po lewej stronie obok skrzynki rozdzielczej, stojąc twarzą do budynku. Ww. przystąpili do prac, które kontynuowali w dniu następnym od godzin porannych. Około południa obaj mężczyźni byli w wykopie.

O tym, czy konkretny wymóg z zakresu BHP w odniesieniu do wspomnianego pracownika powinien zostać spełniony, decyduje pracodawca.

Przystępując do pracy, wiedzieli, że w miejscu, gdzie kopali, przebiegają przewody prądowe zasilające posesję i dokopali się niedługo do jakichś kabli. Jan Kowalski kopał dalej. W pewnym momencie Józef Nowak usłyszał dziwny odgłos, odwrócił się w stronę Jana Kowalskiego i zobaczył, że „Jan stał w pozycji jakby go złapał skurcz oraz miał drgawki. Ja odepchnąłem go delikatnie nogą, w wyniku czego upadł on na plecy, głową w kierunku budynku”. Józef Nowak zawołał o pomoc i z innymi pracownikami przenieśli poszkodowanego na drugą stronę ulicy. Mężczyźni zawiadomili pogotowie ratunkowe i przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Skutki wypadku

Wynik sekcji zwłok: „[...] Nie stwierdzono żadnych uchwytnych makroskopowo zmian chorobowych, jak również znamion działania energii elektrycznej, o którym jest mowa w uzasadnieniu postanowienia o powołaniu biegłego. Badania próbek krwi i moczu pobranych podczas badania pośmiertnego wykazały w nich alkohol w stężeniu 2,18 oraz 2,71. Powyższe wyniki dowodzą, że Jan Kowalski w chwili zgonu znajdował się w stanie nietrzeźwości. W oparciu o wyniki badania pośmiertnego należy wykluczyć zgon z powodu urazu mechanicznego, ostrego zatrucia alkoholem etylowym, jak również uchwytnych makroskopowo zmian chorobowych. W tej sytuacji jedynie okoliczności zgonu (kopał rów, w którym znajdowały się kable elektryczne), przy założeniu, że kabel elektryczny był podłączony do prądu, mogą uprawdopodobnić hipotezę, że ewentualną przyczyną zgonu Jana Kowalskiego stało się rażenie prądem elektrycznym”.

Według biegłego sądowego w zakresie elektroniki, elektryki i telekomunikacji okolicznościami sprzyjającymi wystąpieniu porażenia śmiertelnego były: „Używanie szpadla bez izolacji na rękojeści metalowej. Wysoka temperatura otoczenia powodująca pocenie, co zmniejsza oporność skóry człowieka, ▸



- a tym samym powoduje przepływ większego prądu. Brak rękawic na rękach. Praca w świeżym, wąskim wykopie ułatwiająca przepływ prądu do ziemi przez odkryte części ciała i mokre od potu ubranie. Możliwość zakleszczenia się szpadla w ziemi, co spowodowało dłuższe przebywanie w stanie porażenia prądem elektrycznym przepływającym przez okolicę serca”.

Pytania zadane przez organ procesowy

- 1.** Czy praca wykonywana przez Jana Kowalskiego wymagała nadzoru? Jeżeli tak, to przez kogo winien ten nadzór być bezpośrednio sprawowany? Czy nadzór był sprawowany prawidłowo? Jeżeli nie, to na czym polegały uchybienia w sprawowaniu nadzoru?
- 2.** Na kim ciążył obowiązek zapewnienia Janowi Kowalskiemu bezpieczeństwa pracy na terenie działki? Czy wobec wyżej wymienionego popełniono uchybienie w zapewnieniu bezpieczeństwa pracy? Czy doszło do niedopełnienia obowiązków z zakresu BHP? Jeżeli tak, to jakiego rodzaju to uchybienie, przez kogo dokonane i w jakim procencie?
- 3.** Kto w okolicznościach sprawy był odpowiedzialny za wykonywanie pracy przez Jana Kowalskie-

go? Kto był odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa na terenie posesji, na której wydarzył się wypadek?

Biegły musi wskazać pewne wątpliwości (brak wyjaśnienia lub dokumentów potwierdzających) co do zgromadzonego materiału. W aktach sprawy brak:

- jednoznacznej informacji, czy Józef Nowak, podejmując się wykopu pod ogrodzenie, był osobą bezrobotną, czy też przedsiębiorcą,
- pisemnego potwierdzenia pozwolenia na budowę,
- protokołu Państwowego Inspektora Pracy,
- jednoznacznej przyczyny zgonu Jana Kowalskiego,
- jakichkolwiek dokumentów poświadczających przygotowanie zawodowe Jana Kowalskiego do wykonywanej pracy/czynności, w tym szkolenia bhp oraz badania lekarskiego itp.

Dlatego opinia została opracowana dla założenia, że przyczyną zgonu Jana Kowalskiego było rażenie prądem elektrycznym.

Ad. 1.

Nadzór to kontrola i możliwość władczego oddziaływania, możliwość podejmowania i wydawania

decyzji (poleceń), natomiast nadzór bezpośredni oznacza pełnienie nadzoru bezpośrednio nad prowadzonymi pracami, możliwość zareagowania na nieprawidłowości w czasie ich występowania, możliwość wydawania poleceń niezwłocznie i w każdym czasie, a przede wszystkim możliwość bieżącego podejmowania wszelkich działań, by prace prowadzone były w sposób bezpieczny. Przyjmuje się także, że nadzór bezpośredni powinien być pełniony w obrębie kontaktu wzrokowego, tj. nadzorujący – nadzorowany.

Większość prac wykonywanych w warunkach budowy zaliczana jest do prac szczególnie niebezpiecznych i w myśl §80 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy*, który stanowi, że: „Pracodawca określa szczegółowe wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych, w szczególności zapewnia: bezpośredni nadzór nad tymi pracami wyznaczonych w tym celu osób”. Jednak nie ma jednoznacznych przepisów stwierdzających, że przełożony musi stale nadzorować pracownika na takim stanowisku pracy. Nie oznacza to jednak, że pracodawca nie musi zapewnić odpowiednim warunków pracy. To na pracodawcy ciąży obowiązek sprawdzenia, czy i w jakim stopniu zdrowie pracowników na danym stanowisku jest zagrożone. Nie można powiedzieć, że polskie prawo zabrania pracy na samodzielnych stanowiskach. W takich jednak przypadkach pracodawca musi pamiętać o tym, aby sprawdzić kompetencje pracownika oraz zapewnić mu bezpieczeństwo na stanowisku pracy. Nie można pozwalać na to, aby wykonanie pracy, do której potrzeba kilku pracowników, wykonywała tylko jedna osoba. Z kolei §5 *Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych* stanowi, że: „Bezpośredni nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy na stanowiskach pracy sprawują odpowiednio kierownik robót oraz mistrz budowlany, stosownie do zakresu obowiązków”.

Wymóg nadzorowania pracy odnosi się do wykonywania prac niebezpiecznych – gdyby pracownik wykonywał prace będące w wykazie prac szczególnie niebezpiecznych określonych przez pracodawcę bądź określonych w innych przepisach. W rozdziale 6 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy* do prac szczególnie niebezpiecznych zalicza się między innymi:

- roboty budowlane, rozbiórkowe, remontowe i montażowe prowadzone bez wstrzymania ruchu zakładu pracy lub jego części,
- prace w zbiornikach, kanałach, wnętrzach urządzeń technicznych i w innych niebezpiecznych przestrzeniach zamkniętych,
- prace przy użyciu materiałów niebezpiecznych,
- prace na wysokości.

Bezpośredni przełożony przed dopuszczeniem pracowników do pracy powinien sprawdzić, w jaki bezpieczny sposób pracownicy mają wykonać daną pracę/czynność czy etap prac. W aktach sprawy trudno doszukać się osoby, która byłaby bezpośrednim przełożonym Jana Kowalskiego. Właściciel posesji powierzył prace przy budowie ogrodzenia Firmie Budowlanej AA, która reklamuje się w ten sposób: „Nasze usługi to między innymi: budowa domów, usługi wykończeniowe elewacji i wnętrz, w tym: malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura, deski podłogowe i panele, posadzki, tynki gipsowe i tradycyjne, usługi instalacyjne – elektryka, hydraulika, remonty – wykonamy zarówno generalny remont, jak i odświeżymy wnętrza”. Wydawać by się mogło, że obowiązki budowy ogrodzenia Adam Polak zlecił firmie, która zna się na swojej branży i posiada kompetencje co do wymagań budowlanych, jak i zatrudnianych pracowników. To ona powinna dopełnić wszelkich formalności, aby jej pracownik miał bezpieczne warunki pracy. Dlatego biegły przyjął, że skoro Adam Polak nawiązał ustną umowę na wykonanie ogrodzenia z właścicielem Firmy Budowlanej AA, to ten, zlecając wykonanie prac/czynności innym pracownikom/osobom, był ich przełożonym (kierownikiem robót) i to on powinien sprawować nadzór nad wykonywanymi pracami/czynnościami.

Praca wykonywana przez Jana Kowalskiego oraz Józefa Nowaka, przy której zdarzył się wypadek, tj. wykonanie wykopu pod fundament ogrodzenia w miejscu, gdzie nie przebiegała linia (kabel) elektryczna zasilająca posesję w energię elektryczną, nie była pracą wymagającą sprawowania nadzoru. Były to rutynowe czynności, jakie wykonywali pracownicy/osoby. Tak więc nie było wymogu zapewnienia nadzoru nad pracownikami/osobami. Jednak, gdy Jan Kowalski oraz Józef Nowak zaczęli prace przy linii (kablu) elektrycznej zasilającej posesję w energię elektryczną, to taki nadzór powinien być sprawowany przez właściciela Firmy Budowlanej AA. W związku z tym, że pracownicy/osoby pracowali/wykonywali czynności przy niewyłączonej linii (kablu) elektrycznej zasilającej posesję w energię ▶

- ▶ elektryczną i nie znali dokładnego jej rozmieszczenia – AA jako profesjonalny wykonawca powinien nadzorować wykonywanie tychże prac zgodnie ze sztuką budowlaną, tj. zabezpieczyć przed ewentualnymi zagrożeniami, wskazać bezpieczne metody pracy, zapewnić pracownikom/osobom bezpieczne narzędzia, którymi będą się posługiwać i spełniając wymagania z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Takich czynności nie podjęto, gdyż w momencie zaistnienia wypadku na posesji nie było właściciela Firmy Budowlanej AA.

Ad. 2.

W opinii biegłego obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pracy Janowi Kowalskiemu ciążył na właścicielu Firmy Budowlanej AA, ponieważ przyjął zlecenie jako profesjonalna firma budowlana. To on w umowie ustnej zlecił pracę Józefowi Nowakowi i powinien dopilnować, aby praca przez niego wykonywana była bezpieczna. To, że Józef Nowak wziął kolegę do pomocy, nie zwalnia z odpowiedzialności właściciela Firmy Budowlanej AA, gdyż to on był odpowiedzialny za prace związane z wykonaniem ogrodzenia na posesji, zlecanej przez Adama Polaka.

Przystępując do pracy, Józef Nowak oraz Jan Kowalski powinni być przez właściciela Firmy Budowlanej

AA przeszkoleni i pouczeni o zagrożeniach mogących wystąpić podczas prac wykonywanych na terenie budowy. Ponadto Jan Kowalski był w stanie nietrzeźwości i w dniu wypadku nie powinien być dopuszczony do pracy. „W dniu dzisiejszym byłem na terenie budowy ogrodzenia około 8:00 i widziałem Józefa Nowaka i Jana Kowalskiego. Wydawało mi się, że są trzeźwi. Rozmawiałem z nimi i nie czułem alkoholu”. Słowo „wydawało” sugeruje, że właściciel Firmy Budowlanej AA nie był pewny co do stanu pracowników/osób.

Właściciel Firmy Budowlanej AA nie podpisał umowy o pracę z żadną z wymienionych osób. Przewidując możliwość zawarcia umowy ustnej, ustawodawca zobowiązuje pracodawcę do sporządzenia dokumentu, w którym ten potwierdzi wcześniejsze ustalenia stron. Zgodnie z przepisami *Kodeksu pracy*, jeżeli umowa o pracę nie została zawarta z zachowaniem formy pisemnej, pracodawca powinien najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika potwierdzić pracownikowi na piśmie ustalenia co do stron umowy, rodzaju umowy oraz jej warunków. W przypadku, gdy pracodawca nie potwierdza na piśmie umowy o pracę zawartej z pracownikiem, dopuszcza się wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Biorąc pod uwagę możliwość, że nie miałyby być zawarta umowa o pracę z Józefem Nowakiem tylko jakaś inna forma zatrudnienia na umowie cywilnej, to i tak nie zwalnia to właściciela Firmy Budowlanej AA od wypełnienia warunków, jakie stawiają art. 304 i art. 304¹ *Kodeksu pracy*. Intencją ustawodawcy jest, aby osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnej lub prowadząca na własny rachunek działalność gospodarczą w zakładzie pracy lub w miejscu wskazanym przez pracodawcę (lub inny podmiot organizujący pracę), dostosowała się do przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących w tym zakładzie pracy. W przeciwnym razie praca wykonywana przez taką osobę mogłaby zagrażać zdrowiu i życiu pracowników zakładu lub grozić innymi stratami. Oznacza to, że podmiot zatrudniający w przypadku, gdy zatrudnia daną osobę w ramach stosunku innego niż pracowniczy, zobowiązany jest zapewnić jej środki ochrony indywidualnej, odzież roboczą, odpowiednie szkolenia oraz wiele innych przywilejów wymaganych przez odpowiednie przepisy. W związku z powyższym właściciel Firmy Budowlanej AA popełnił uchybienia w stosunku do Józefa Nowaka oraz Jana Kowalskiego. Nie zapewnił im odpowiednich szkoleń, nie zapoznał z bezpieczeństwem i higieną pracy przy wykonywaniu pracy w obrębie czynnej linii elektrycznej zasilającej pose-

WAŻNE

Podstawy prawne, które mają zastosowanie w omawianej sprawie:

1. *Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy* (t.j.: Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.).
2. *Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane* (t.j.: Dz.U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
3. *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy* (t.j.: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650).
4. *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych* (t.j.: Dz.U. Nr 47, poz. 401).
5. *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych* (t.j.: Dz.U. poz. 492).

sję, nie zapewnił odpowiednich narzędzi do pracy. „(...) Przepływ prądu przez metalową rękkojeść szpadla spowodował skurcz mięśni dłoni i zaciśnięcie palców dłoni na rękkojeści szpadla (...) Używanie szpadla bez izolacji na rękkojeści metalowej”. Dopuszczył pracownika w stanie nietrzeźwym do pracy. Odmiennej sytuacją byłby stan, w którym Józef Nowak byłby przedsiębiorcą i to on zatrudniłby Jana Kowalskiego. Wtedy to na Józefie Nowaku spoczywałyby ww. obowiązki, które zostały przypisane właścicielowi Firmy Budowlanej AA.

Udział procentowy (wiadomości specjalne) poszczególnych osób odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa pracy na posesji w sytuacji, gdy wydarzył się wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł Jan Kowalski, w ocenie biegłego został przedstawiony w tab. 2. Wskazany udział procentowy to wyłącznie zwrócenie uwagi i przypisanie rangi poszczególnym osobom. Uznanie go pozostawiono organowi procesowemu, gdyż tylko on może podjąć ocenę w tym zakresie (art. 7 *Kodeksu postępowania karnego*).

Ad. 3.

Zgodnie z treścią art. 429 *Kodeksu cywilnego* „Kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności”. Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, że Adam Polak, powierzając innemu podmiotowi, tj. Firmie Budowlanej AA, wykonanie ogrodzenia na posesji, zwolnił się z wszelkiej odpowiedzialności, ponieważ Firma Budowlana AA zajmuje się profesjonalnie wykonywaniem takich czynności, tj. wykonuje prace, w których mieszczą się prace zleczone przez Adama Polaka, w tym między innymi: budowa domów, usługi wykończeniowe elewacji, usługi in-

stalacyjne – elektryka, hydraulika, remonty. Jeżeli Firma Budowlana AA wykonuje/zajmuje się dokonywaniem tego rodzaju czynności zawodowo, to wyłączna odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z wykonaniem ogrodzenia leży po stronie wykonawcy. Zatem za stan bezpieczeństwa na terenie działki był odpowiedzialny właściciel Firmy Budowlanej AA jako profesjonalny wykonawca usług budowlanych.

Podsumowanie

Adam Polak, powierzając pracę Firmie Budowlanej AA, scedował na nią wszelkie czynności związane z wykonaniem zlecenia. Firma Budowlana AA powinna przed przystąpieniem do realizacji zlecenia zapoznać się ze wszystkimi zagrożeniami, jakie mogą wystąpić podczas wykonywanych prac, dokonać rozeznania terenu oraz stosownych uzgodnień i dopiero wtedy przystąpić do ich wykonania zgodnie z przepisami i zasadami BHP. Przyjęcie zlecenia od Adama Polaka na wykonanie ogrodzenia i zlecenie tego zadania Józefowi Nowakowi, który do pomocy zaangażował Jana Kowalskiego (który winien był mu pieniądze), było w ocenie biegłego typową praktyką stosowaną w naszym kraju przy tzw. mało intratnych zleceniach. Nie można w opinii pominąć samego pokrzywdzonego Jana Kowalskiego – przystąpienie do wykonywania wykopu pod fundament ogrodzenia w dniu wypadku w stanie nietrzeźwym było niedopuszczalne i wbrew zdrowemu rozsądkowi. Jan Kowalski, podejmując się takiej pracy/czynności w takim stanie (stan nietrzeźwości), złamał reguły ostrożności i dyscyplinę pracy. □

WIĘCEJ ARTYKUŁÓW W KATEGORII TEMATYCZNEJ „ANALIZA WYPADKU” ZNAJDZIESZ NA PORTALU:

 

| Imię i nazwisko/przyczyna | Udział procentowy w wypadku |
|--|-----------------------------|
| Właściciel Firmy Budowlanej AA – za brak nadzoru, koordynacji prac na budowie jako przyjmujący zlecenie od Adama Polaka na wykonanie ogrodzenia, brak uzgodnień z OSD oraz wskazania bezpiecznych metod pracy podwykonawcy Józefowi Nowakowi | 60 % |
| Józef Nowak – za dopuszczenie do pracy bez szkolenia bhp, badań okresowych oraz dopuszczenie Jana Kowalskiego w stanie nietrzeźwym do pracy | 35% |
| Jan Kowalski – wykonywanie pracy/czynności w stanie nietrzeźwości | 5% |

Tab. 2. Udział procentowy (wiadomości specjalne) poszczególnych osób odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa pracy na posesji w sytuacji, gdy wydarzył się wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł Jan Kowalski według biegłego